



Wrześnian bój o niepodległość

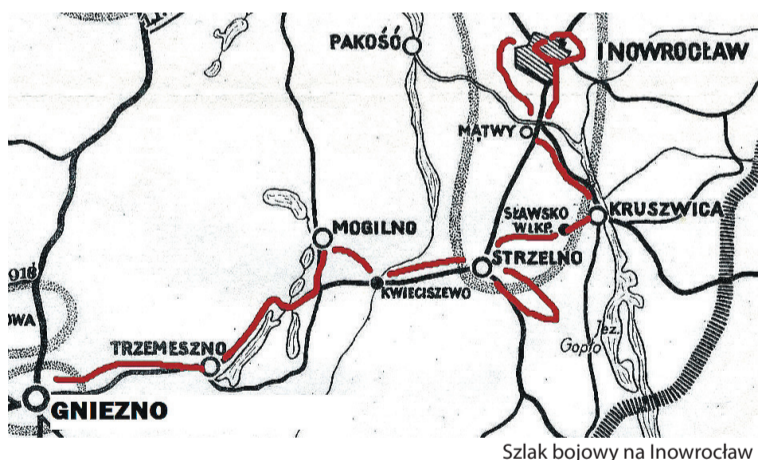


5. Walki o Żnin i Inowrocław

Bitwa pod Zdziechową była walką o pierwszą polską stolicę – Gniezno. Wojska niemieckie poddały się. Do niewoli wzięto 25 oficerów, 350 podoficerów i szeregowych. Pozyskano też broń w ilości 24 karabinów, 40 koni z zaprzęgiem, 11 wozów z ładunkiem oraz kilka kuchni polowych. Cztery ciężkie karabiny maszynowe przejęli wrześnińscy powstańcy. Gniezno było już bezpieczne i stało się bazą wypadową do walki w kierunku północnym i północno-wschodnim.

Pogrzeb Wincentego Dondajewskiego

W Nowy Rok, pierwszego dnia 1919 r., powstańcy odtransportowali do Wrześni zwłoki Wincentego Dondajewskiego z Psar Polskich, pierwszego poległego powstańca z kompanii wrześnińskiej. Zginął on od strzału w serce w wieku 48 lat i 9 miesięcy. Osierocił pięcioro dzieci, cztery córki i syna. 5 stycznia odbył się uroczysty pogrzeb patriotyczny. Wraz z Dondajewskim żegnano też powstańca Szczepana (Stefana) Kostrzewskiego z Zawodzia (31 lat), który zginął w wyniku wypadku drogowego (spadając z wozu uderzył głową o bruk). W niedzielę 5 stycznia 1919 r. po mszy żałobnej w kościele parafialnym kondukt żałobny ulicami miasta odprowadził powstańców na cmentarz przy ul. Gnieźnieńskiej. Zostali pochowani w mogile, na której w 1928 r. wystawiono pomnik powstańcom wielkopolskim. Podczas uroczystości grała orkiestra dęta dyrygowana przez Antoniego Szała. Honory wojskowe oddała kompania Wincentego Wietrzyńskiego.



Szlak bojowy na Inowrocław

Gniezno wypadową bazą powstańczą

Wydarzenia końca 1918 r. pod Gniezmem zmobilizowały mieszkańców regionu do aktywnej działalności na rzecz powstania. Wieczorem 31 stycznia Jakobson zorganizował spotkanie, na którym omówiono plany dalszych działań. W spotkaniu brali udział także Władysław Wiewiórowski i Alojzy Nowak. Po rozmowach postanowiono pomóc powstańcom w Żninie oraz skoordynować działania luźnych oddziałów powstańczych i dalej opanować Inowrocław. Do działań tych włączyły się także oddziały powstańcze z ziemi wrześnińskiej.

Wyzwolenie Żnina

Przygotowania do wyzwolenia miasta prowadził tajny czteroosobowy Komitet Obywatelski w składzie: por. Kazimierz Rychlewski, Wojciech Jączyński, Michał Kolasiński, Władysław Balski. Współpracowano ściśle z komendantem Powiatowej Rady

Ludowej por. Lerchenfeldem. Rano 1 stycznia 1919 r. przybył do Żnina oddział powstańczy z Cerekwicy. Polacy szybko opanowali miasto. Na ratuszu wywieszono polską flagę narodową. Komendantem miasta został Kazimierz Rychlewski. Tego samego dnia rano Władysław Wiewiórowski wyruszył z oddziałem wrześnińskim z Gniezna do Żnina. W trakcie marszu otrzymał też od zwiadowców informację, że miasto zostało opanowane przez żnińskich powstańców. Wrześnianie dotarli do Żnina po południu. Zajęli się zabezpieczeniem miasta oraz okolicy przed ewentualnym atakiem niemieckim. W Żninie gromadziło się coraz więcej powstańców. Wł. Wiewiórowski zdecydował o powrocie swojej kompanii do Wrześni. 2 stycznia wozami powstańcy wrześnińscy wyjechali do Zdziechowy, a stamtąd pociągiem do Wrześni. Na miejsce powstańcy przybyli po południu 3 stycznia. Pobyt we wrześnińskim garnizonie przeznaczano na szkolenia i ćwiczenia.

Niestety 10 stycznia 1919 r. Niemcy podjęli próbę odbicia Żnina. Miasto zajęły oddziały Grenzschutzu dowodzone przez por. Eckerta. Walki o miasto trzeba było podjąć od nowa.

Walki o Inowrocław

Równocześnie 1 stycznia 1919 r. podjęto działania mające na celu zajęcie Inowrocławia. Władysław Wiewiórowski wyznaczył 60 powstańców z oddziału wrześnińskiego, którzy dołączyli do wojsk dowodzonych przez Pawła Cymsa. Oddział Cymsa w momencie wymarszu liczył 120 powstańców. Akcję tę wspomagali powstańcy z Witkowa i Powidza, którzy maszerowali na Kruszwicę. Samodzielnie oswobodziło się Trzemeszno i tutaj do oddziałów dołączyło dalszych 60 ochotników. Po zajęciu Mogilna dołączyła kolejna grupa powstańców. Tutaj Cyms zorganizował oddziały i dowództwo kompanii gnieźnieńsko-wrześnińskiej przekazał M. Stabęckiemu. Strzelno pozostawało jeszcze w rękach

niemieckich. Wrześnińscy powstańcy garnęli się do walki. Wołali „Idziemy na pomoc rodakom, chcemy pomścić naszego druha”. 2 stycznia wywiązała się walka o Strzelno. Po poważnym starciu wieczorem miasto zostało zajęte przez powstańców. 3 stycznia oddział Cymsa wyruszył do Kruszwicy. Tam skierował się też przybyły z Miłosławia oddział 30 żołnierzy dowodzonych przez Stanisława Plucińskiego. Miejsca ludność zdążyła już w nocy z 2 na 3 stycznia rozbroić Niemców. 4 stycznia powstańcy podeszli pod Inowrocław. Ulokowali się w Mątwach. Dokuczał im głód i mróz. Na pomoc powstańcom przybyły dwie kompanie 31. Pułku Piechoty z Włocławka.

3 stycznia 1919 r. przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej zawarły z inowrocławskimi Niemcami rozejm. Jednak Cyms 5 stycznia przystąpił do ataku na miasto. Uderzyły grupy oddziałów powstańczych. Pierwszą dowodził kpt. M. Zabdrya. Należał do niej m.in. oddział miłosławski z 28 powstańcami i jednym ciężkim karabinem maszynowym. Ich zadaniem było opanowanie śródmieścia i koszar 140. Pułku Piechoty. Drugą dowodził P. Cymś.



Kapitan Paweł Cymś

Należała do niej m.in. kompania gnieźnieńsko-wrześnińska licząca pluton 55 powstańców wrześnińskich i jeden karabin maszynowy. Zadaniem tej grupy było z kolei opanowanie dworca kolejowego. Trzecią grupę stworzyli żołnierze Polskiej



Pocztownia w Inowrocławiu



Zburzenie pomnika Germanii na inowrocławskim rynku 6 stycznia 1919 r.

Organizacji Wojskowej przybyłej z Włocławka. Atak na Inowrocław 5 stycznia 1919 r. rozpoczęła grupa kpt. M. Zabdry. Oddział miłosławski dzielnie walczył o pocztę i wojskową komendę uzupełnień. Z oddziału miłosławskiego poległ Jan Chojnacki, a Jan Mencil został ranny. O godz. 8.00 podjęto walki o koszary. Tutaj natrafiono na silną obronę niemiecką z broni maszynowej. Grupa Cymsa z oddziałem wrześnińskim przed godz. 9.00 zajęła dworzec kolejowy. Jednak już po 9.30 w wyniku silnego ostrzału artylerii niemieckiej musiała się wycofać. O godz. 10.00 powstańcy w walce wręcz na bagnety zajęli ponownie dworzec kolejowy. Podczas zastoju w walkach miejscowi Niemcy podjęli rozmowy z powstańcami. Ustalono, że powstańcy opuszczą miasto, zaś jego obszar wydzieli się pod kontrolę polską (śródmieście) oraz niemiecką (dworzec i koszary). W rozmowach tych nie uczestniczył Cymś. Zawarł on nowe porozumienie z komendantem garnizonu mjrem Grolman-

nem, na mocy którego do północy 5 stycznia obowiązywać miało zawieszenie broni. Niemcy zobowiązali się opuścić rejon dworca kolejowego w południe 6 stycznia z całym uzbrojeniem. Przyszła wówczas wiadomość o wystąpieniu z Bydgoszczy odzieży niemieckiej. Nad miastem pojawił się niemiecki samolot strzelający z broni pokładowej. Cymś zerwał porozumienie i zmusił Niemców do natychmiastowego wycofania się z Inowrocławia. Ostatecznie Niemcy opuścili miasto uzbrojeni 6 stycznia 1919 r. o godz. 22.00. Wymaszerowali w kierunku Bydgoszczy.

7 stycznia Cymś ponownie zreformował oddziały. W Inowrocławiu znajdowały się m.in. oddział wrześniński (55 powstańców i lekki karabin maszynowy) oraz oddział miłosławski (28 powstańców i jeden ciężki karabin maszynowy). Część powstańców powróciła do domów we Wrześni i Miłosławiu. Z Miłosławia do Inowrocławia przybyła ponownie grupa 60 powstańców pod dowództwem S. Plucińskiego. Wraz z innymi 40 powstańcami z Wrześni weszli oni do tworzonej grypy pułku grenadierów kujawskich. Pułk ów 11 stycznia toczył walki pod Złotnikami Kujawskimi oraz Nowa Wsią Wielką, Chmielnikami, Brzozą i pod Gniewkowem. W walkach tych poległ Jan Krupski z oddziału wrześnińskiego (pod Chmielnikami).



Sebastian Mazurkiewicz

Literatura:
A. Ciszak, *Września i powiat wrześniński w okresie powstania wielkopolskiego 1918-1919*, Września 1968.